

Sygn. akt VI A Ca 871/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Borkowska

SO (del.) Magdalena Sajur - Kordula

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 lutego 2017 r. na rozprawie

sprawy ze skargi (...) sp. z o.o. w W.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o uchylenie wyroku sądu polubownego wydanego w dniu 25 marca 2016 r. przez Zespół Orzekający Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie

I. oddala skargę;

II. zasądza od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIA Ca 871/16

UZASADNIENIE

Przedmiotem rozpoznania w tej sprawie była skarga (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o uchylenie wyrok sądu polubownego. Przedmiotem skargi był wyrok Sądu Arbitrażowego - Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie wydany w dniu 25 marca 2016 roku w sprawie z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., SA 119/15; SA 169/15/P. Wyrokiem tym sąd arbitrażowy zasądził od spółki (...) na rzecz spółki (...) kwotę 453.948,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania arbitrażowego.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zaskarżyła wyrok sądu polubownego w części oddalającej jej powództwo i wniosła o uchylenie wyroku w tej części. W złożonej skardze podniosła zarzut sprzeczności zaskarżonego wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) poprzez:

1) orzeczenie przez sąd arbitrażowy, że skarżący jest zobowiązany do zapłaty przeciwnikowi kwoty roszczenia z tytułu kary umownej, podczas gdy nie zachodziły przesłanki określone w art. 483 § 1 k.c.;

2) całkowicie dowolne dokonanie miarkowania kary umownej przez sąd arbitrażowy, prowadzące do nieuzasadnionego wzbogacenia jednej ze stron – naruszenie art. 484 § 2 k.c.;

- 3) zobowiązanie skarżącego do zapłaty kary umownej na podstawie wykreowanego przez sąd polubowny nieistniejącego, abstrakcyjnego zobowiązania oraz stanu faktycznego, niemającego swego potwierdzenia w umowie pomiędzy stronami ani w obowiązujących przepisach prawa;
- 4) stwierdzenie przez sąd arbitrażowy że skarżący jest zobowiązany wobec przeciwnika do zapłaty kwoty 943.414,40 zł tytułem naliczonych kar umownych, podczas, gdy roszczenie z tego tytułu nie zostało przez przeciwnika udowodnione ani co do zasady, ani co do wysokości – naruszenie art. 498 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c.;
- 5) niezobowiązanie przeciwnika przez sąd arbitrażowy do wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których przeciwnik wywodził skutki prawne – naruszenie art. 232 k.p.c.;
- 6) niezasądzenie odsetek na rzecz skarżącego, pomimo zgłoszenia żądania w tym zakresie i uznania roszczenia skarżącego przez przeciwnika – naruszenie art. 481 § 1 k.c.;
- 7) niewłaściwą wykładnię art. 499 k.c. polegającą na stwierdzeniu, że oświadczenie o potrąceniu nie musi zawierać dokładnego wskazania obu potrącanych wierzytelności, podczas gdy skomplikowana sytuacja rozliczeń i tytułów do naliczania wzajemnych roszczeń wymagała dokładnego opisanie potrącanych wierzytelności;
- 8) odebranie prawa do uczciwego sądu, w tym wszechstronnego rozważenia dostarczonego i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – zarzut naruszenia art. 45 Konstytucji RP i art. 233 k.p.c.;
- 9) niewyjaśnienie w treści uzasadnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a przede wszystkim niewyjaśnienie przyczyn oddalenia w całości roszczenia dotyczącego odsetek choć skarżący w 39% należności głównej proces przed sądem arbitrażowym wygrał oraz niewskazanie, na których dowodach sąd arbitrażowy się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa – zarzut naruszenia art. 328 k.p.c.

Przeciwnik skarżącego wniósł o oddalenie skargi oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd apelacyjny ustalił, co następuje.

W dniu 15 kwietnia 2008 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę o budowę osiedla mieszkaniowego wraz z infrastrukturą. Spółka (...), jako wykonawca, zobowiązała się do wykonania określonego umową zadania inwestycyjnego, spółka (...), jako inwestor, zobowiązała się między innymi do zapłaty określonego w umowie wynagrodzenia. W umowie strony uzgodniły, że inwestor z płatności za każdą fakturę wystawioną przez wykonawcę zatrzyma 5 % wartości netto każdej faktury, jako tak zwane zatrzymanie czasowe. Zwrot zatrzymanej kwoty miał nastąpić po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie i przedłożeniu gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej na okres objęty gwarancją i rękojmią. W umowie zawarty został zapis na sąd polubowny, zgodnie z którym wszelkie spory wynikające z zawartej umowy lub powstające w związku z nią będą rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie.

W toku wykonywania umowy, do dnia 11 kwietnia 2009 r. spółka (...) wystawiła faktury na łączną kwotę 77.376.411,97 zł, z (...) spółka (...) zapłaciła kwotę 74.780.438,14 zł. Różnica tych kwot w wysokości 1.171.921,43 zł stanowiła przedmiot sporu pomiędzy stronami, który poddany został pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

W dniu 24 czerwca 2015 r. spółka (...) wniósła pozew o zapłatę do Sądu Arbitrażowego - Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.. W złożonym pozwie spółka (...) domagała się do spółki (...) zapłaty kwoty 1.398.150,43 zł, na którą składały się:

- a) kwota 1.171.921,43 zł tytułem należności głównej
- b) kwota 226.229 zł tytułem odsetek ustawowych od dnia 18 października 2013 r. do dnia wniesienia pozwu.

Ponadto spółka (...) domagała się zapłaty dalszych odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W toku postępowania przed sądem polubownym, spółka (...) zgłosiła zarzut potrącenia co do kwoty 1.171.134,23 zł podnosząc własną wierzytelność w tej kwocie w stosunku do spółki (...) z tytułu poniesionych kosztów wykonania zastępczego, to jest naprawy wad i usterek w robotach wykonanych przez spółkę (...), a także zapłaconych wynagrodzeń na rzecz podwykonawców powoda oraz naliczonych kar umownych za opóźnienie powodowej spółki w wykonaniu robót. Z tych względów spółka (...) wносиła o oddalenie powództwa podnosząc, że na skutek dokonanego potrącenia, dochodzona przez powoda wierzytelność uległa umorzeniu.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2016 r. w sprawie SA 119/15; SA 169/15/P sąd polubowny zasądził od spółki (...) na rzecz spółki (...) kwotę 453.948,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania arbitrażowego.

W uzasadnieniu wydanego wyroku sąd polubowny wskazał, że w świetle stanowiska obu stron zaprezentowanych w toku postępowania, przedmiotem zasadniczego rozstrzygnięcia w tej sprawie była kwestia skuteczności potrącenia dokonanego przez pozwanego co do kwoty 1.171.134,23 zł. Sąd arbitrażowy wyjaśnił przy tym, że od kwoty dochodzonej pierwotnie przez powoda należało odjąć kwotę 787,20 zł, w czym obie strony były zresztą zgodne. Elementem dodatkowym, jak wskazał sąd arbitrażowy, było przesądzenie co do winy lub braku zawinienia powoda za opóźnienie robót objętych umową stron. Jak wskazał sąd polubowny, źródłem wierzytelności przedstawionych przez pozwanego do potrącenia były: poniesione koszty wykonania zastępczego – naprawy wad i usterek w robotach wykonanych przez spółkę (...), wynagrodzenia wypłacone podwykonawcom powoda oraz naliczone kary umowne za opóźnienie w wykonaniu robót. Sąd polubowny podniósł, że odpowiedzialność z tytułu kar umownych, jako szczególny rodzaj odpowiedzialności kontraktowej, jest odpowiedzialnością opartą na zasadzie winy. W ocenie sądu polubownego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, ciężar wykazania braku winy w opóźnieniu wykonania robót objętych umową obciążał powoda. W tym zakresie sąd polubowny powołał się na domniemanie winy dłużnika wynikające z art. 471 k.c. W ocenie sądu polubownego materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie wskazuje, że powód nie udowodnił całkowitego braku winy, a tym samym nie wykazał braku odpowiedzialności za powstałe opóźnienie w wykonaniu robót. W efekcie sąd polubowny uznał za zasadny zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia oparty na wierzytelnościach powstałych w wyniku naliczenia kary umownej za wykonanie robót. Jednocześnie sąd polubowny uznał za zasadne, na podstawie art. 484 § 2 k.c., dokonanie miarkowania kary umownej naliczonej przez pozwanego. Zobowiązanie bowiem zostało wykonane w znacznej części przez powoda, co skutkowało zaspokojeniem interesu pozwanego w istotnym stopniu, zaś żądana przez pozwanego kara umowna była rażąco wygórowana. Z tych względów sąd arbitrażowy dokonał obniżenia kary umownej należnej pozwanemu o połowę, argumentując, że umowne ryzyko niedotrzymania terminu wykonania przedmiotu umowy oraz ryzyko zapłaty należnej z tego tytułu kary umownej należy podzielić pomiędzy stronami po połowie. W efekcie sąd polubowny uznał, że przedstawiona przez pozwanego wierzytelność z tytułu naliczonej kary umownej zasługuje na uwzględnienie do kwoty 453.981,83 zł. Tak więc skuteczne potrącenie tej kwoty i umorzeniu w tym zakresie wierzytelności powoda, powoduje, że roszczenie powoda istnieje co do kwoty 453.981,83 zł i taka kwota została w tej sprawie zasądzona na rzecz powoda. Ponadto sąd arbitrażowy od kwoty tej zasądził odsetki ustawowe od dnia 24 czerwca 2015 r., a więc od dnia wpływu sprawy do sądu polubownego.

Powyższe ustalenia faktyczne sąd apelacyjny dokonał w oparciu o dokumenty złożone przez strony procesu oraz znajdujące się w dołączonych aktach sądu arbitrażowego, w tym w szczególności mając na uwadze umowę stron o roboty budowlane z dnia 15 kwietnia 2008 r., a także treść wyroku wraz z uzasadnieniem sądu arbitrażowego.

Mając powyższe ustalenia na uwadze sąd apelacyjny uznał, że wniesiona skarga jest niezasadna.

Skarżący kwestionując rozstrzygnięcie sądu polubownego w złożonej skardze powołał się tylko na jedną podstawę przewidzianą w art. 1206 k.p.c. – sprzeczność wydanego przez sąd arbitrażowy wyroku z klauzulą porządku publicznego, to jest z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.). Zważywszy, że w skardze nie zostały podniesione podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego określone w

§ 1 art. 1026 k.p.c., nie mogą one stanowić podstawy rozstrzygnięcia sądu państwowego w tej sprawie. Przewidziane w art. 1206 § 1 k.p.c. podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego sąd państwowy uwzględnia bowiem tylko na wniosek strony. Jest więc w tym zakresie związany podstawami przytoczonymi w skardze. Nie ma zastosowania w tej sprawie podstawa uchylenia wskazana w art. 1206 § 2 pkt 3 k.p.c. – spór rozstrzygnięty przez sąd arbitrażowy zaskarżonym wyrokiem nie obejmuje interesów konsumenckich. Zarazem brak podstaw do uznania, że spór rozstrzygnięty przez sąd polubowny nie miał zdatności arbitrażowej (art. 1206 § 2 pkt 1 k.p.c.). Tak więc przedmiotem rozstrzygnięcia w tej sprawie jest wyłącznie zbadanie przez sąd państwowy, czy zaskarżony wyrok sądu polubownego nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.).

Przed rozważeniem poszczególnych zarzutów skarżącego, które w jego ocenie stanowią o sprzeczności zaskarżonego wyroku z klauzulą porządku publicznego, wskazać należy, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego stanowi szczególny środek kontroli przez sąd państwowy orzeczenia sądu polubownego. Nie jest to forma kontroli o charakterze odwoławczym (apelacyjnym) – od wyroku sądu polubownego nie przysługuje apelacja do sądu powszechnego. Zgodnie bowiem z art. 1205 § 1 k.p.c., wyrok sądu polubownego może zostać uchylony przez sąd państwowy wyłącznie w szczególnym postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia skargi o jego uchylenie. W doktrynie wskazuje się, że postępowanie to łączy w sobie cechy nadzwyczajnego środka odwoławczego (skargi o wznowienie postępowania) z powództwem zmierzającym do ukształtowania zmiany stanu prawnego wywołanego wyrokiem sądu arbitrażowego (zob. m.in. T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, Warszawa 2008, s. 391; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, Sądownictwo polubowne (arbitraż), Warszawa 2007, s. 266). Sąd państwowy w ramach postępowania ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie bada w zasadzie rozstrzygnięcia sądu polubownego co do meritum, a zwłaszcza nie kontroluje, czy wydany wyrok znajduje oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu oraz czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego, sąd państwowy nie bada trafności oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez sąd polubowny, poprawności ustaleń faktycznych oraz wykładni i zastosowania prawa materialnego. Nie jest przedmiotem oceny sądu państwowego zasadność określonego sposobu rozstrzygnięcia przez sąd polubowny spornego stosunku prawnego. Istotą skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest stworzenie mechanizmu kontrolnego respektującego z jednej strony odrębność i autonomię sądownictwa polubownego, z drugiej zaś strony zapobiegającego funkcjonowaniu w obrocie prawnym orzeczeń sądów niepaństwowych naruszających praworządność. Postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie prowadzi zatem do ponownego merytorycznego rozpoznania sporu między stronami, lecz ma na celu wyłącznie zweryfikowanie twierdzeń skarżącego o wystąpieniu przytoczonych w skardze podstaw przewidzianych w art. 1206 § 1 KPC oraz ocenę, czy nie zachodzi któraś z przesłanek przewidzianych w art. 1206 § 2 KPC (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2016 r., I CSK 592/15 i przywołane tam dalsze orzecznictwo).

Wnosząc skargę w niniejszej sprawie, pełnomocnik skarżącego formalnie zaakcentował wskazane powyżej odrębności postępowania postarbitrażowego, podkreślając, że celem wniesionej skargi nie jest ponowne rozpoznanie sprawy uprzednio rozpoznanej przez sąd arbitrażowy, ani kontrola apelacyjna wydanego przez sąd arbitrażowy orzeczenia. Jednakże bliższa analiza wniesionych w ramach złożonej skargi zarzutów wskazuje, że specyfika skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie została należycie przez skarżącego uchwycona. W istocie zdecydowana większość zarzutów zawartych w złożonej skardze stanowi typowe zarzuty apelacyjne koncentrujące się wokół naruszenia przez sąd polubowny przepisów prawa procesowego i materialnego. Celem tych zarzutów jest w istocie nakierowanie sądu państwowego na ponowne rozpoznanie samej sprawy i skonfrontowanie własnego rozstrzygnięcia z rozstrzygnięciem sądu arbitrażowego. W taki sposób należy ocenić zawarte w skardze zarzuty naruszenia przez polubowny przepisów prawa procesowego i materialnego.

W zakresie zarzutów naruszenia prawa procesowego, skarżący wskazał na naruszenie przez sąd polubowny art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. (zarzuty nr 5 i 8), a także podniósł zarzuty kwestionujące dokonane przez sąd arbitrażowy ustalenia faktyczne (zarzuty nr 3, nr 1 i nr 4).

Żaden z powyższych zarzutów nie jest zasadny i żaden nie może być podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego w zaskarżonej części. Wbrew wywodom skarżącego brak jest podstaw do nakładania na sąd polubowny obowiązku działania z urzędu, w szczególności zaś zobowiązania stron do wskazania faktów, z których wywodzą skutki prawne i tym samym wymuszania na stronach, reprezentowanych przez zawodowych pełnomocników, wykonywania ich obowiązków procesowych. Tym samym zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. nie tylko nie może prowadzić do uchylenia objętego skargą wyroku, ale również nie jest zasady w świetle kontrydiktoryjnego modelu postępowania arbitrażowego. Nie można również podzielić zarzutu naruszenia przez sąd polubowny art. 233 k.p.c. Skarżący zresztą w ramach tego zarzutu nie wskazuje, jakie dowody w jego ocenie zostały nienależycie ocenione, a przede wszystkim, w jaki sposób ta wadliwa ocena dowodów, stanowiąca przedmiot zarzutu skarżącego, naruszała podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W istocie wywody skarżącego zawarte w tym zakresie w skardze stanowią polemikę z ustaleniami i wnioskowaniami sądu arbitrażowego. Przywołany konsekwentnie przy każdym z zawartych w złożonej skardze zarzutów przepis art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. ma charakter bardziej ornamentacyjny, aniżeli odsyłający do istoty sprawy. Istotą niniejszej sprawy nie jest bowiem ustalenie w ramach postępowania postarbitrażowego uchybień i błędów popełnionych przez sąd polubowny, ale przesądzenie, czy ewentualnie stwierdzone błędy i wadliwości doprowadziły do rozstrzygnięcia sprzecznego z klauzulą porządku publicznego.

Kwestionując ustalenia faktyczne poczynione przez sąd arbitrażowy, skarżący powołuje się na tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1964 r., I CR 123/63, zgodnie z którą oczywiście niezgodne ze stanem faktycznym rozstrzygnięcie sądu polubownego uchybia praworządności. Pomijając nawet znaczną ogólnikowość tej tezy, wskazać należy, że sytuacja procesowa wskazana w orzeczeniu Sądu Najwyższego nie dotyczy rozstrzygnięcia sądu polubownego objętego skargą wniesioną w tej sprawie. Sąd arbitrażowy w orzeczeniu objętym skargą prawidłowo ustalił zasadnicze elementy stanu faktycznego, w tym treść stosunku prawnego łączącego strony i będącego podstawą dochodzonych przed sądem arbitrażowym roszczeń. Niezgoda skarżącego z częścią tych ustaleń odnoszących się do istnienia i wysokości wierzytelności przeciwnika skarżącego, które objęte zostały zarzutem potrącenia, nie uzasadnia tezy o całkowitym oderwaniu skarżonego rozstrzygnięcia od okoliczności faktycznych będących jego podstawą, tudzież zarzutu podnoszącego wydanie wyroku przez sąd polubowny w oparciu o „nieistniejący stan faktyczny”. Również analiza motywów rozstrzygnięcia sądu polubownego takich tez i zarzutów nie potwierdza. W szczególności wbrew zarzutowi skarżącego, sąd polubowny nie orzekł w tej sprawie o obowiązku zapłaty kary umownej. Problematyka kary umownej – co wprost wynika z treści orzeczenia sądu arbitrażowego – szczegółowo rozważana była w kontekście podniesionego przez przeciwnika skarżącego zarzutu potrącenia. Jedną bowiem z podstaw sformułowanego w postępowaniu przed sądem polubownym zarzutu potrącenia były wierzytelności wynikające z naliczonych przez przeciwnika skarżącego kar umownych za opóźnienie skarżącego w wykonaniu robót objętych zawartą przez strony umową.

Skarżący w swoich wywodach kilkakrotnie zaprezentował również bardziej generalny pogląd, zgodnie z którym naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego miało polegać na tym, że wskazane w skardze liczne błędy sądu arbitrażowego doprowadziły do wydania wadliwego i niesprawiedliwego wyroku, to jest rozstrzygnięcia nieodpowiadającego rzeczywistej treści stosunków materialnoprawnych łączących strony. Poprzez to nastąpiło nieuzasadnione wzbogacenie przeciwnika skarżącego, co pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku publicznego i prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Wywód ten uznać należy za bezzasadny. Przy takim ujęciu istoty naruszenia klauzuli porządku prawnego należałoby stwierdzić, że każdy wyrok arbitrażowy błędnie rozstrzygający stosunek materialnoprawny łączący strony i stanowiący przedmiot stosunku procesowego przed sądem polubownym, sam w sobie narusza klauzulę porządku prawnego. Takie orzeczenie prowadzić bowiem musi do nieuzasadnionego, to jest nieznanego podstawy w treści rzeczywiście łączącego strony stosunku prawnego, wzbogacenia strony niesłusznie wygrywającej daną sprawę. W efekcie każdy wyrok sądu polubownego, przy zaprezentowanym powyżej ujęciu klauzuli porządku publicznego, powinien podlegać merytorycznej kontroli sądu państwowego w zakresie trafności i zasadności wydanego przez sąd polubowny rozstrzygnięcia. Oznaczałoby to przekreślenie obowiązującego modelu skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego i zastąpienie go kontrolą quasi – apelacyjną.

Wbrew powyższym wywodom skarżącego, pojęcie klauzuli porządku publicznego na gruncie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. powszechnie utożsamiane jest z fundamentalnymi zasadami konstytucyjnymi oraz naczelnymi zasadami poszczególnych dziedzin prawa, w tym prawa cywilnego, rodzinnego i procesowego. Do uchylecia wyroku sądu polubownego na podstawie klauzuli porządku publicznego może dojść w przypadku stwierdzenia, że jest on sprzeczny z określoną, bezwzględnie obowiązującą normą zaliczaną do wskazanych wyżej zasad. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, w celu pewnej konkretyzacji i przybliżenia tego pojęcia, przykładowo wskazywano, że do podstawowych zasad polskiego porządku prawnego zalicza się m.in. zasadę autonomii woli w prawie cywilnym, zasadę pacta sunt servanda oraz zasady wyznaczające granice swobody kształtowania umów i w konsekwencji granice obowiązywania zasady pacta sunt servanda, a także zasadę wolności działalności gospodarczej, sprawiedliwości kontraktowej i zasadę kompensacyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13 i przywołane tam dalsze orzecznictwo).

Analogicznie, jak zawarte w skardze zarzuty naruszenia prawa procesowego, ocenić należy zarzuty skarżącego odnoszące się do naruszenia przez sąd polubowny prawa materialnego. Zarzuty te koncentrują się na trzech zagadnieniach – kwestii kary umownej (zarzut nr 1 – zarzut naruszenia art. 483 § 1 k.c. oraz zarzut nr 2 – zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c.), potrącenia (zarzuty naruszenia art. 498 § 1 i art. 499 k.c. – zarzuty nr 4 i 7) oraz odsetek (zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. – zarzut nr 6). Ponadto rozstrzygnięcia w zakresie odsetek dotyczy również podnoszony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. – zarzut nr 9.

Za bezzasadne uznać należy zarzuty dotyczące naruszenia przez sąd arbitrażowy art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 2 k.c. Skarżący uzasadniając te zarzuty kwestionuje z jednej strony w istocie ustalenia faktyczne sądu arbitrażowego stanowiące podstawę naliczenia przez przeciwnika skarżącego kar umownych z tytułu opóźnienia, z drugiej zaś strony dokonane przez sąd arbitrażowy miarkowanie wysokości kary umownej. Pierwsza kwestia była już powyżej przedmiotem rozważań sądu apelacyjnego, w ramach zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Co do drugiej kwestii wskazać należy, wbrew wywodom skarżącego, że sąd polubowny miarkując karę umowną oparł się na obydwu podstawach wskazanych w art. 484 § 2 k.c. Z jednej strony stwierdził bowiem, że zobowiązanie powoda zostało wykonane w znacznej części, co skutkowało zaspokojeniem interesu pozwanego w istotnym stopniu. Z drugiej zaś strony uznał, że żądana przez pozwanego kara umowna była rażąco wygórowana. Obydwie te okoliczności doprowadziły sąd polubowny do podjęcia decyzji o zredukowaniu należnej pozwanemu kary umownej o połowę. W świetle rozważań sądu polubownego, jako bezzasadny ocenić należy zarzut skarżącego co do całkowitej dowolności sądu polubownego w zakresie dokonanego miarkowania kary umownej. Podstawy i motywy dokonanej redukcji zostały bowiem przez sąd polubowny wskazane w uzasadnieniu objętego skargą orzeczenia. Skarżący polemizując z wysokością dokonanego miarkowania pomija fakt, że cała instytucja sądowego obniżenia należnej wierzycielowi kary umownej odwołuje się ostatecznie do zasady słuszności realizowanej w ramach swobodnego sędziowskiego uznania. Z zakresu przyznanej swobody skorzystał sąd polubowny wskazując zarazem podstawy i przesłanki dokonanego w wydanym rozstrzygnięciu miarkowania kary umownej. Wbrew zarzutom skarżącego rozstrzygnięcie sądu polubownego w tym zakresie nie pozostaje również w sprzeczności z treścią uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, która zresztą w orzeczeniu sądu polubownego została przywołana i stanowiła jedną z podstaw wywodów tego sądu.

Zawarte w skardze zarzuty naruszenia art. 498 § 1 i art. 499 k.c. kwestionują przede wszystkim ustalenia faktyczne sądu polubownego będące podstawą zastosowania w tej sprawie instytucji potrącenia. Kwestia ta została już omówiona wyżej. W zakresie natomiast prawa materialnego skarżący bezzasadnie wywodzi, że sąd polubowny dokonał potrącenia bliżej niesprecyzowanych i niedookreślonych wierzytelności pozwanego. Wierzytelności te, wbrew zarzutom skarżącego, zostały określone, zaś sąd polubowny ustalił zarówno ich wysokość, jak i wskazał podstawy faktyczne, z których wierzytelności te wynikały. Przedstawione w skardze wyliczenia skarżącego stanowią w tym zakresie jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sąd polubowny i nie mogą prowadzić do uchylecia wyroku tego sądu

W ramach podnoszonych zarzutów naruszenia art. 481 § 1 k.c. i art. 328 k.p.c. skarżący kwestionuje zarówno rozstrzygnięcie sądu polubownego co do żądanych i skapitalizowanych przez powoda odsetek, jak i uzasadnienie tego rozstrzygnięcia. W istocie uzasadnienie sądu polubownego nie wyjaśnia bliżej przyczyn, dla których sąd polubowny uznał w części żądanie odsetkowe powoda za niezasadne. Trafnie w tym zakresie skarżący wywodzi, że nawet gdyby przyjąć tok rozumowania sądu polubownego co do rozstrzygnięcia w zakresie żądania głównego, nie zostały wskazane w uzasadnieniu wyroku sądu polubownego przyczyny, dla których oddalone zostało roszczenie odsetkowe powoda w części obejmującej kwotę 88.229,31 zł.

Odnosząc się do tego zarzutu wskazać należy, że zgodnie z art. 1197 § 2 k.p.c. wyrok sądu polubownego powinien zawierać motywy rozstrzygnięcia. Przy czym wbrew zarzutowi skarżącego, wskazującego w tym zakresie na naruszenie przez sąd polubowny art. 328 k.p.c., przyjąć należy, że wymóg przewidziany w art. 1197 § 2 k.p.c. nie jest równoznaczny z obowiązkiem sądu polubownego sporządzenia uzasadnienia zawierającego wszystkie elementy określone w art. 328 § 2 k.p.c. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, dla uznania wypełnienia wymagań z art. 1197 § 2 k.p.c. wystarczająca jest możliwość wywnioskowania ze sporządzonych przez sąd polubowny motywów, jakimi przesłankami kierował się sąd polubowny rozstrzygając o żądaniach stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CSK 93/05).

Zgodzić należy się, że w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach doszło do uchybienia przez sąd polubowny wymaganiom przewidzianym w art. 1197 § 2 k.p.c. Uchybienie to uznać należy za naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym wynikających z ustawy (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.). Wskazana podstawa nie może zostać jednak uwzględniona przez sąd państwowy z urzędu. Ponadto w ocenie sądu apelacyjnego powyższe uchybienie sądu arbitrażowego nie może być zarazem uznane w tej sprawie za naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Zważyć bowiem należy, że objęte skargą orzeczenie sądu polubownego zawiera motywy rozstrzygnięcia umożliwiające ustalenie przesłanek rozstrzygnięcia o żądaniu głównym powoda. Jedynie całkowity brak takich motywów, uniemożliwiający, zarówno stronom postępowania przed sądem polubownym, jak i sądowi państwowemu, sprawującemu nadzór jurysdykcyjny, zapoznanie się z przesłankami wydanego orzeczenia, mógłby uzasadniać zarzut naruszenia klauzuli porządku publicznego, w szczególności zaś naruszenie zasady sprawiedliwego (rzetelnego) procesu. Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie jednak nie zachodzi.

Brak zasądzenia skapitalizowanych odsetek może również uzasadniać, zgodnie z wywodami skarżącego, zarzut naruszenia przez sąd arbitrażowy art. 481 § 1 k.c. Zważywszy jednak w szczególności na dyspozytywny charakter tej normy prawnej, nie może być ona zaliczona do naczelných zasad prawa cywilnego. Naruszenie to nie może być więc uznane za podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.

Mając powyższe rozważania na uwadze i uznając, że będący przedmiotem wniesionej skargi wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, wniesioną skargę jako niezasadną sąd apelacyjny oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. W efekcie na rzecz przeciwnika skarżącego zasądzone zostały koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej, zgodnie z dyspozycją § 8 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.